N 10

1943, nr 1 [1 III] tylko cz. I.

nie do powielania

Biuletyn Centralny wydawany będzie co 2 tygodnie w zasadzie pierwszego i pietnastego każdego miesiąca, w miejsce dotychczasowego P.C.



Część I.

I. Sytuacja polityczna.

Ostatni okres odznacza się ogólnym wzmocnieniem aktywności ugrupowań politycznych. Objawia się to, wobec zbliżającego się okresu przełomowego dążeniem ogólnym scalenia organizacji. Akcja ta rozwija się dwoma sposobami. Organizacje uzurpujące sobie nadrzędność usiłują podporządkować sobie i wchłonąć inne, choćby wbrew ich woli, lub też następuje istotne łączenie wysiłków i prac dla celów nadrzędnych z odsunięciem na bok politycznych celów grupowanych i ambicji organizacyjnych, czy osobistych.

ZWZ objawił w terenie pewne wzmożenie ruchliwości, poświęcając na ten cel duże pieniądze. W pracach terenowych ZWZ widać jednak brak oficerów, bowiem konspirują się oni w sztabach, natomiast w terenie dochodzi do takich sytuacji, że jako oficer inspekcyjny dowódcy okręgu jeździ starszy strzelec podający się za rotmistrza. W rzeczywistości ujawnia się również brak zorganizowanych oddziałów: do przeprowadzania niewielkich zadań na prowincji wysyła ZWZ oficerów z Warszawy, lub też zwraca się do NSZ o wystawienie i wyekwipowanie drużyn, chcąc na ten cel ofiarować spore sumy. Jednocześnie jednym z głównych tematów wzmożonej aktywności ZWZ jest walka z nami i NSZ. Zdarzające się w terenie ze strony ZWZ chęci kontaktu mają przeważnie na celu zrzucenie na oddziały NSZ roboty "murzyńskiej" z wyzyskaniem dla siebie jej osiągnięć. Równolegle zachodzi cały szereg wypadków denuncjacji prac NSZ przez ludzi z ZWZ-tu /Kraków, Tarnów, półn. Mazowsze/, które pociągnęły za sobą sporo ofiar.

ZWZ przejmując od Delegatury administrację cywilną /wbrew poleceniom z Londynu/ na terenach przez Delegaturę dotychczas niezorganizowanych, wyzyskuje toczące się pertraktacje w celu zdekonspirowania na własny użytek całych jej prac. W terenie wre otwarta walka między mandatariuszami ZWZ i Delegata. ZWZ rozpoczął również starania w celu zastąpienia "grubej czwórki" własną instytucją polityczną, w skład której ma wejść obok sanacyjnego KON-u /Konwent Organizacyj Niepodległościowych/ przedstawiciel Ojczyzny, Zarządu Głównego SN, /grupa SS/ odprysku Stronnictwa Pracy /Zryw/ i innych tym podobnych namiastek partii politycznych.

Delegatura postawiona wobec ultimatum ZWZ zorganizowania do marca administracji prowadziła dość ożywioną działalność w terenie zwalczając etapy cywilne ZWZ pod hasłem "Prace cywilne ZWZ zakazane przez Rząd są zdradą stanu". W stosunku do naszych prac okazywała Delegatura powściągliwość przeciwstawiając im jedynie argument braku oficjalnego mandatu. Gorączkowe, lecz spóźnione wysiłki Delegatury, pozbawionej w dalszym ciągu realnej podbudowy politycznej /"gruba czwórka" dać jej nie może i nie chce/ zostały ostatecznie unicestwione aresztowaniem Delegata. Fakt ten spowodował rozpierzchnięcie się części jego współpracowników i załamania się prac Delegatury. Mianowanie nowego Delegata nie

naprawi już zasadniczo pozycji Delegatury. Poszczególne człony Delegatury mają obecnie do wyboru przyłączenie się do sanacyjnego ośrodka ZWZ, lub też do Służby Cywilnej Narodu /dotychchzasowy Komisariat Cywilny/.

Stronnictwo Narodowe. W końcu stycznia odbył się zjazd SN, zwołany w celu jego scalenia. Wobec nieobecności przedstawicieli Zarządu Głównego akcja ta doraźnie skutku nie odniosła. Zjazd wyłonił komitet wykonawczy t.zw. Komisję Rządzącą SN, jako nadrzędną władzę SN. Zarząd Gł. SN zareagował na to posunięcie tasiemcowym artykułem w Warszawskim Dzienniku Narodowym, tłumacząc się ze swego przymierza z ZWZ koniecznością zespolenia sił dla walki o Odrę /właśnie ZWZ nigdy sobie tego celu nie wysuwał/, oraz zwracając się do członków SN z NSZ jako owieczek zbłąkanych na manowcach narod-wo-radykalnych wskazywał im na możność powrotu po uznaniu swego błędu na jedynie prawowite łono SN.
Postępowanie zarządu gł. SN od chwili paktu z ZWZ dowodzi, że rozłam w SN był niestety nieunikniony.

Socjaliści objawiają również dążenie do zlikwidowania rozbicia na WRN i Polskich Socjalistów. Nawołuje ich do zjednoczenia nowe pismo "Odbudowa". Prawdopodobnie rozbicie PS na grupę, która połączy się z WRN i grupę, którą wchłonie PPR. Akcja ta znalazła oparcie w Londynie, skąd przyszła dyspozycja rządowa dla Delegata zastąpienia w "grubej czwórce" Polskich Socjalistów przedstawicielem WRN. Delegat ze względów prestigeowych podał się demonstracyjnie do dymisji na 10 dni przed aresztowaniem. Objektywnie biorąc ewolucję powyższą należy uznać raczej za pożądaną, wyjaśniającą sytuację i eliminującą komunistów do właściwych im szeregów. PS uprawiali fałszywą grę formalnie popierając rząd, a w rzeczywistości występując przeciw niemu nader agresywnie, mając szeregi swe nasycone komunistami prowadzili propagandę prosowiecką.

PPR doszła znów do okresu korzystnej dla siebie koniunktury zewnętrznej i wewnętrznej /zwycięstwa sowieckie i terror miejscowy/. Wysiłki jej zmierzają do rozszerzenia płaszczyzny wpływów politycznych próbując nawet kontaktów z ZWZ i Delegaturą. Za duży błąd należy poczytać ZWZ i Delegaturze, że odniosły się z miejsca negatywnie dotych starań i że wogóle doszło do rzmów z przedstawicielami interesów sowieckich na platformie wewnętrzno-politycznej. /Informacja przeznaczona wyłącznie do wiadomości odbiorców PC/ Inicjatorzy rozmów proponowali zapewne utworzenie wspólnego frontu. Nie jest nam znana treść udzielonej im odpowiedzi, sam jednak fakt narażenia się na tego rodzaju propozycje jest kompromitujący i będzie rozumiany jako oznaka słabości. PPR-owcy wymieniają najbliższe miesiące, jako początek szerszej skcji dywersyjnej. Momentem zwrotnym będzie prawdopodobnie osiągnięcie przez czerwoną armię Dniepru.

Na Szańcu.

Na ogólnym tle politycznym, mimo pozorów całkowania nadal bardzo zróżniczkowanym wybija się coraz mocniej pozycja Obozu Narodowego, jako jedynego będącego w stanie przeciwstawić się sanacji, której narzędziem ma stać się w odpowiednim momencie ZWZ oraz komunie, która operując nowymi zamaskowanymi metodami

przedstawia poważne, choć dziś raczej potencjonalne niebezpieczeństwo. Po rozbiciu się SN i panującym wśród jego grup zamęcie pojęć /jedni przez swą obecność w ZWZ wspierają politycznie sanację, inni głoszą "przewrót narodowy" przeciw Sikorskiemu/ odpowiedzialność za Obóz Narodowy spadła niepodzielnie na nas. Odpowiedzialność tę przyjęliśmy a wraz z nią, jak wynika to z układu sił politycznych w Polsce, przyjęliśmy odpowiedzialność na wskrzeszenie Polski Niepodległej i Narodowej. Do zadania tego przygotowywaliśmy się od roku 1939 przez pracę ZJ i KC. W ostatnim okresie rozszerzając zakres i platformę polityczną pracy powołaliśmy do ich realizacji NSZ oraz ostatnio przekształciliśmy KC na Służbę Cywilną Narodu /SCN/, jako bardziej odpowiadającą ogólnonarodowemu charakterowi prac cywilnych, mających na celu nietylko przygotowanie kadr administracji, lecz również wytyczenie jej zadań i stworzenie na przyszłość stałej jej podbudowy ideowej.

Ogólnonarodowy zakres przyjętych na siebie obowiązków, ich skuteczna realizacja, poczucie odpowiedzialności za całość Państwa i Narodu powinny wzmagać ustawicznie naszą aktywność w pracach niepodległościowych i ekspansję polityczną oraz powinny nam dawać głębokie poczucie słuszności sprawy w walce prowadzonej przeciwko nam przez ZWZ a właściwie przez kryjącą się za nim sanację. Dążymy do ujednostajnienia akcji wojskowej z ZWZ, lecz krok ten nie może się stać sukcesem sanacji, a zaprzepaszczeniem Sił Narodowych. Musimy pamiętać, że grożące ZWZ-owi rozbicie na zwolenników sanacji i Sikorskiego byłoby znacznie gorsze, w wypadku gdyby stanowił on jedyną siłę wojskową, niż w sytuacji, gdy jest ona podzielona między NSZ i ZWZ.

II. Informacje.

NSZ w działalności wewnętrznej poświęciły ostatni okres dla organizacyjnego wyzyskania połączenia ZJ, NOW i innych organizacji. Osiągnięto dzięki temu korzyści organizacyjne, uproszczenia i oszczędności techniczne w pracy terenowej. Jeśli chodzi o zwiększenie stanów liczebnych oddziałów to wymaga to jeszcze prac dłuższych, gdyż NOW w porównaniu z ZJ wniosło bardzo mało zorganizowanych kadr, rozporządzając w terenie raczej wpływami ogólnymi. Przez połączenie sił narodowych ZWZ stracił między innymi wpływy w okręgu Podlaskim. Oprócz intensywnej akcji szkoleniowej prowadzi NSZ działalność bojową: akcję antydywersyjną /Okr. Lubelski i Kielecki/ likwidację konfidentów, rozbijanie konwoji i więzień /Okr. Kielecki/, zdobywanie sprzętu.

Aresztowanie Delegata dokonane w Warszawie na ulicy, mogło być spowodowane obserwacją lub denuncjacją. Istnieje przypuszczenie, iż może ono mieć związek z rozmowami z PPR, które odbyły się parę dni przed aresztowaniem. /Wyłącznie do wiadomości odbiorców PC/.

Niektóre człony rozbitej Delegatury prowadzą obecnie rozmowy z SCN, w celu przyłączenia do niej swych odcinków pracy.

Komuniści przygotowują w Warszawie specjalne oddziały do likwidacji kierownictw polskich ugrupowań politycznych.

III. Instrukcje.

Poleca się szerzyć w propagandzie wewn. i zewn. realne zrozumienie konieczności i możliwości osiągnięcia granic zachodnich na Odrze i Nissie Łużyckiej oraz powrotu Prus Wschodnich do Polski. Cel ten wytknęliśmy społeczeństwu jako Narodowy Cel Wojny. Wszystkie nasze prace cywilne i wojskowe są na ten cel nastawione i obejmują przygotowania do zdobycia i zorganizowania polskich ziem zachodnich. Należy zwrócić uwagę, że zadanie to jest niestety jedynie przez nas postawione i realizowane. ZWZ zajmuje się wyłącznie kwestią Prus Wschodnich, zaś Rząd i Rada Narodowa wypowiadały się jedynie na temat powrotu do Polski Prus Wschodnich, Śląska oraz "szerszego" dostępu do morza.-

- - -

Poleca się przeciwstawiać się w terenie zdarzającemu się przede wszystkim wśród wojskowych uznaniu dla "legalizmu" akcji wojskowej, jako kryterium, stawianemu na pierwszym planie. Legalizm ten mniej, lub więcej uprawniony, a przeważnie, w warunkach konspiracji, pozorny jest wyzyskiwany w ZWZ przez sanację dla maskowania się i przygotowania pod tą pokrywką zamachu przeciw Sikorskiemu. Nie jest istotne powoływanie się na niejasny mandat ZWZ, a istotą sprawy jest cel pracy i rzeczywisty jej dorobek. Legalizmu poszukują dziś oprócz sanacji i ludzie uczciwi, lecz słabi - mocni i bez tej kruchej podstawy stworzyli silną organizację wojskową i zapewnią jej również w przyszłości właściwą podstawę działalności, uznając bez sanacyjnego pośrednictwa Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych.

- - -

Nie należy zezwolić na miejscowe łączenie się z akcją ZWZ oraz prowadzenie pertraktacji na poszczególnych odcinkach. Jest to -niedopuszczalne ze względów bezpieczeństwa i z powodów zasadniczej linii postępowania, przyjętej przez władze organizacyjne. Wszelkie zgłoszenia się o kontakty z naszą organizacją polityczną, czy wojskową muszą być przekazywane właściwym władzom organizacji, które jedynie mogą prowadzić zewnętrzną politykę organizacyjną. Należy wyjaśniać, że terenowi działacze ZWZ przeważnie nie-sanatorzy i ludzie uczciwi nie stanowią o polityce Komendy Głównej ZWZ, obsadzonej wyłącznie przez sanatorów.

- - -